

# Jan Łach

---

"Paulus in den neutestamentlichen Spätschriften. Zur Paulusrezeption im Neuen Testament", wyd. Karl Kertelge, Freiburg-Basel-Wien 1981 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 52/1, 211-213

---

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rokom nie mogło zabraknąć syntetycznego omówienia głównej treści teologicznej i religijnej orędzia prorockiego. Temu zagadnieniu poświęcony jest z kolei siódmy rozdział książki. Prorocy ukazują Boga jako jedynego, osobowego, transcendentnego, absolutnie wolnego i suwerennego Pana. Jest On wierny zawartemu przymierzemu pomimo rozlicznych grzechów i występków Izraela. Prorocy karzą występki grzesznego ludu i nawołują do nawrócenia, stając się przez to głównymi rzecznikami moralnej i religijnej odnowy. Orędzie prorockie znajduje swoje ukoronowanie w zapowiedziach o przyszłym Mesjaszu, który posiada u nich znamiona zarówno królewskie, jak kapłańskie i prorockie. Dzięki paralelom apokaliptycznym i qumrańskim, wskazanym przez autora, starotestamentalny obraz Mesjasza zyskuje wyraźnie na znaczeniu i ostrości. Starotestamentalną część książki zamyka omówienie ujęcia historii przez proroków oraz analiza ważniejszych pojęć eschatologicznych, jak „dzień Jahwe”, „reszta Izraela” i inne.

Pożytecznym dopowiedzeniem, a jednocześnie doskonałym wprowadzeniem w aktualny, eklezjologiczny i charyzmatyczny wymiar proroctwa, stanowi ostatni rozdział poświęcony prorokom Nowego Testamentu. Przybliża on nie tylko wielkiego proroka przełomu — Jana Chrzciciela i ukazuje w Osobie Jezusa Chrystusa-Proroka wypełnienie tradycji prorockich Starego Testamentu, ale ponadto pozwala uświadomić sobie jak niezmiernie dynamiczną i ważną rolę odgrywał w Kościele apostołskim właśnie charyzmat prorocki. Uświadomienie sobie tego właśnie charyzmatu, który należy przecież do samej istoty wewnętrznej struktury Kościoła, leży zapewne u podstaw ożywienia ruchu charyzmatycznego naszych czasów.

To właśnie ożywienie sprawia, że coraz więcej ludzi naszych czasów pragnie zgłębiać treść orędzia prorockiego. Książka ks. prof. dr. L. Stachowiaka może być w tym względzie doskonałym przewodnikiem. Wnikliwa analiza literacka i treściowa zjawiska profetyzmu, język na ogół zrozumiały i komunikatywny sprawia, że książkę tę czyta się z żywym zainteresowaniem do końca. Ponieważ przeznaczona ona jest dla szerszych rzesz czytelników, sądzę, że byłoby dobrze, aby w drugim wydaniu tejże książki (pierwsze jest już nieosiągalne!) dołączyć „mały słowniczek” wyrazów fachowych, jak amfiktionia, apopatyzm, midrasz, maszał, mantyka, sens etiologiczny itp., które niejednemu czytelnikowi mogą sprawiać niejaki trudności. Samemu zaś autorowi i czytelnikom można jedynie życzyć możliwie szybkiego drugiego nakładu.

ks. Henryk Muszyński, Warszawa-Pelplin

*Paulus in den neutestamentlichen Spätschriften. Zur Paulusrezeption im Neuen Testament*, wyd. Karl Kertelge, Freiburg-Basel-Wien 1981, Verlag Herder, s. 240 (*Quaestiones disputatae* t. 89).

Na 89 tom serii *Quaestiones disputatae* składa się 7 artykułów, z których trzy (A. Sand, *Überlieferung und Sammlung der Paulusbriefe*; H. Merklein, *Paulinische Theologie in der Rezeption des Kolosser- und Epheserbriefes*; G. Lohfink, *Paulinische Theologie in der Rezeption der Pastoralbriefe*) są referatami, jakie zostały wygłoszone podczas sympozjum odbytego w Salzburgu w dniach 26—30 marca 1979 r. na temat: *Paweł i wpływ jego teologii na Nowy Testament*. Cztery pozostałe są rozwiniętymi wypowiedziami dyskusji, jaka wywiązała się w związku z wygłoszonymi odczytami. Są to prace: P. Trummera (*Corpus Paulinum — Corpus Pastorale. Zur Ortung der Paulustradition in den Pastoralbriefen*), W. Trillinga (*Literarische Paulus imitation im 2. Thessalonicherbrief*), P. G. Müllera (*Der „Paulinismus“ in der Apostelgeschichte. Ein for-*

*schungsgeschichtlicher Überblick*), którą uzupełnia artykuł K. Löninga (*Paulinismus in der Apostelgeschichte*).

Jak słusznie zaznacza K. Kertelge we wprowadzeniu do wyżej wymienionych artykułów, stawia się obecnie zasadnicze pytanie: czy rozpatrywać trzeba to, czego naucza sam Paweł i co mieści się w jego teologii, czy też raczej treść teologiczną tradycji Pawłowej, w której powoływano się na Apostoła Narodów. Odpowiedź jest tylko pozornie prosta. W gruncie rzeczy niełatwo ustalić adekwatnie, które dzieła z *Corpus Paulinum* pochodzą od Pawła, które zaś są dziełami późniejszymi, zawierającymi w swej treści częste odniesienia do jego działalności i nauki.

Powszechnie przyjęto już twierdzenie, że nie wszystkie pisma zaliczane do tzw. *Corpus Paulinum* należą do Pawła. W związku z tym rodzi się pytanie, co zdecydowało, że pisma te zostały z tym *Corpus* łączone; czy nie stanowią one jakiegoś odrębnego zbioru, skoro Paweł ma być autorem jedynie 1 Tes, 1 i 2 Kor, Rz, Fil i Flm?

Odpowiada na nie Sand. Twierdzi mianowicie, że w pierwotnym Kościele zakorzenione zostało mocno przeświadczenie o przekazywaniu przez Pawła Bożej doktryny (*paradosis*). Właśnie Paweł dotarł do jej autentycznych świadków i dlatego to, czego on uczy, musi być przyjęte z największą uwagą. Ale nie tylko to, co on sam wypracował jest jej świadectwem, lecz również to, co od niego otrzymali słuchacze jego nauki. Jej najważniejsze punkty utrwalone zostały także w pismach. Była w nich zawarta Pawłowa nauka, chociaż nie została ona sformułowana, zredagowana przez Apostoła. Nic dziwnego np. że z takim pietyzmem odczytywano ją w gminach — jak świadczy o tym chociażby wypowiedź w liście do Kolosan (4, 16): „A kiedy przeczytany zostanie ten list u was, postarajcie się, by zapoznano się z nim także w Laodycei, Laodycejczycy zaś niech prześlą wam list, który oni otrzymali”. (Nic dziwnego, że w późniejszym okresie nawet list do Hebrajczyków został w oparciu o te same założenia dołączony do *Corpus Paulinum*).

Ta wizja tworzenia się *Corpus Paulinum* ma swoje uzasadnienie w szczegółowych badaniach nad teologią poszczególnych tzw. *Deuteropaulina*. Przykład takiej inwestygacji dał H. Merklein w odniesieniu do listów do Kolosan i Efezjan, zaś G. Lohfink w odniesieniu do listów pasterskich. Okazuje się mianowicie, że chociaż te dzieła odznaczają się odrębną strukturą, to przecież główne zręby Pawłowej doktryny, jaką jest rozumienie zbawczego dzieła Chrystusa, ujmują tak samo. Dowodzi to, że głoszona przez Pawła nauka zapuściła głęboko swe korzenie, że nawet można mówić o istnieniu pewnego rodzaju „szkoły Pawłowej”, w której gromadził on uczniów przekazujących potem wiernie jego ujęcia teologicznej nauki. Niektóre jej partie były cytowane nawet dosłownie, te zwłaszcza, które również Paweł przejął ze starszej tradycji (2 Tm 1, 8).

Z interesującą propozycją wystąpił P. Trummer w artykule *Corpus Paulinum — Corpus pastorale*. Listy pasterskie uważa on za utwory powstałe na bazie listów Pawłowych, są niejako ich relekturą, a powstały „stosunkowo późno”, jako wynik zapotrzebowania podczas normalizacji życia pierwotnych gmin chrześcijańskich. Nie były one „listami”. Tę formę otrzymały później w tym celu, aby mogły być przyjmowane w łączności z tym, co wypracował Apostoł Narodów.

Podobną myśl lansuje W. Trilling w odniesieniu do 2. listu do Te-saloniczan. Tezę, którą stara się udowodnić, zawarł już w tytule artykułu: *Literarische Paulusimitation im 2. Thessalonicherbrief*.

Dwa ostatnie artykuły dotyczą tzw. problemu paulinizmów w Dziejach Apostolskich. P. G. Müller daje syntezę historii problematyki, zaś K. Löning ujmuje to zagadnienie od strony teoretycznej. Twierdzi on, że funkcja Pawła w Dziejach polega na tym, żeby udowodnić, iż istotą chrześcijaństwa jest jego powszechność, której nie można pojąć bez wciągnięcia w plan zbawienia wszystkich pogan.

Szkoda, że w krótkim omówieniu interesującej książki trzeba ograniczyć się do ogólnych syntez. Dzieło to uwzględnić muszą zwłaszcza wykładowcy introdukcji do Nowego Testamentu.

ks. Jan Łach, Warszawa

Gerhard SCHNEIDER, *Die Apostelgeschichte*, część I: *Einleitung. Kommentar zu Kap. 1, 1--8, 40*, Freiburg-Basel-Wien 1980. Verlag Herder, s. 520 (*Herders Theologischer Kommentar zum Neuen Testament*, t. I/1).

Najbardziej znanymi dotychczas komentarzami do Dziejów Apostolskich były dzieła E. Haenchena (*Die Apostelgeschichte*, Göttingen 1977, wyd. 17. i 7. w nowej wersji — ciągle poprawiane doczekało się ono imponującej liczby 17 wydań, w tym aż 7 w oprac. E. Haenchena) oraz H. Conzelmanna (*Die Apostelgeschichte*, Tübingen<sup>2</sup> 1972). W okresie działalności naukowej tych uczonych nikt się nie ośmielił na terenie niemieckim podjąć dzieła, które mogłoby być „jeszcze lepsze”. Prawdopodobnie ten fakt stał się przyczyną zaistnienia poważnej luki w serii komentarzy Herderowskich do Nowego Testamentu. Wszak pierwsze komentarze tej serii ukazały się już w r. 1953; szereg z nich wydanych zostało po raz drugi, trzeci lub nawet czwarty. Dopiero w r. 1980 G. Schneider opublikował w tej serii pierwszą część komentarza do Dziejów. Publikacja ta tym bardziej zasługuje na uwagę, że w niej właśnie autor ujawnia założenia badawcze, które będzie kontynuował w drugiej części komentarza. Te założenia badawcze stosowane konsekwentnie w całym dziele decydować będą o nowym ujęciu problematyki w stosunku do tego, co charakteryzuje prace E. Haenchena i H. Conzelmanna.

Naczelnym zadaniem, jakie sobie nałożył G. Schneider, jak pisze w przedmowie, jest uwzględnienie w komentarzu tzw. makrokontekstu (s. 5). Stanowią go nie tylko same Dzieje Apostolskie, ale także trzecia ewangelia. Drugie zadanie, jakie G. Schneider z całą konsekwencją realizuje, jest ukazanie teologicznych treści Dziejów. O tym założeniu badawczym autor już nie mówi wprost, ale okazuje się to w szczegółowych objaśnieniach treści Dziejów, a zwłaszcza w ekskursach. Tytuły ich są następujące: *Wniebowstąpienie; Dwunastu Apostołów — świadkami; Cytaty starotestamentalne; Zielone święta i Duch Święty; Piotr w Dziejach Apostolskich; Dobra materialne i ich rzekanie się; Opowiadania o cudach; Chrystologia Dziejów Apostolskich; Paruzja i jej wyczekiwanie; Helleniści i Samaria*. To teologiczne ukierunkowanie komentarza do Dziejów zauważyć można zwłaszcza w stosunkowo obszernym wstępie (s. 65—186). Nie znaczy to jednak, że G. Schneider odmawia Łukaszwowi zaszczytnego miana historyka. Wręcz przeciwnie: uzasadnia on przekonująco, że Łukasz jest historykiem i to nie tylko, gdy pisze Dzieje Apostolskie, ale również ewangelię (str. 123). Nie było to wszakże pisanie historii w dzisiejszym rozumieniu tego słowa, ale w takim, w jakim je pojmowano, gdy powstawały historie pisane przez Herodota, Tukididesa czy Polybiosą. Dzieło Łukasza nie jest jednak naśladowaniem spuścizny pisarskiej historyków pogańskich. To księga, która jest najbliższą sposobom ujmowania zdarzeń, będących cechą deuteronomistów, czy kronikarzy starotestamentowych (s. 124). Ta właśnie historia jest ukazana w kontekście religijnym. Autor stwierdza: „Podobnie jak w Ewangelii wydawca Dziejów nie referuje tego, co się zdarzyło, ale na tle zdarzeń, które przytacza, kreśli on perspektywę przyszłości” (s. 136).

Również we wstępie, zgodnie z ogólnym założeniem, G. Schneider omawia literacki „gatunek” Dziejów, podkreślając, że nie są one bynajmniej realizowane według schematów ustalonych dla tego rodzaju utworów, ale że są „gatunkiem samym dla siebie”, jest to po prostu „historyczna monografia” (zob. § 1 wstępu, zwłaszcza s. 75). Ponieważ autora interesuje szero-